

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej
w S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komisji Nadzoru Finansowego i M. spółce z o.o. w
W.

o ustalenie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz każdej z pozwanych kwotę
po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie K. wniosła skargę kasacyjną, a dla uzasadnienia wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołała zarówno występowanie na tle tej sprawy istotnych zagadnień prawnych, jak i potrzebę wykładni przepisów budzących wątpliwości. Pierwsze zagadnienie prawne ma dotyczyć tego, czy w świetle przepisów uSKOK jest dopuszczalne, aby dla postępowania administracyjnego, skierowanego na żądanie zapłaty wynagrodzenia za badanie sprawozdania finansowego przez K. nie było możliwe kwestionowanie ważności umowy zawartej w celu przeprowadzenia badania tego sprawozdania. Kwestia ta nie budzi wątpliwości. Podstawą wypłaty wynagrodzenia jest umowa cywilnoprawna zawierana bez udziału K.. Co więcej, powinność zapłaty wynagrodzenia na tej podstawie ma charakter sankcyjny - pojawia się, zgodnie z art. 62d, dopiero w razie stwierdzenia naruszeń we wcześniejszym sprawozdaniu przedstawionym przez samą K.. Wreszcie, nie jest wykluczone kwestionowanie wynagrodzenia w toku postępowania administracyjnego przeciwko K., natomiast niewątpliwie K. nie ma interesu prawnego w dochodzeniu abstrakcyjnym ustalenia nieważności umowy, której nie jest stroną. Drugie zagadnienie prawne dotyczy tego, czy brak możliwości kwestionowania ważności tej umowy przez K. nie narusza jej prawa do sądu. Kwestia ta nie budzi wątpliwości w świetle powyższych rozważań - jest to umowa cywilnoprawna, zatem jej ważność nie może być kwestionowana na podstawie powództwa dowolnego podmiotu. Choć jest oczywiście wykluczone kwestionowanie tej umowy bezpośrednio w postępowaniu administracyjnym, to, gdyby wynikające z niej wynagrodzenie było rażąco wygórowane, można tę kwestię podnosić przesłankowo w postępowaniu, w którym KNF będzie dochodziła zapłaty tego wynagrodzenia od K.. Pierwsza potrzeba wykładni na tle art. 62d ust. 1-2 dotyczy tego, czy w świetle powołanego przepisu wystarczy powzięcie wątpliwości przez KNF dla zlecenia badania, czy też powinno to być możliwe dopiero po stwierdzeniu naruszenia przez K.. Kwestia jest oczywista - stwierdzenie naruszenia będzie dopiero ewentualnie możliwe wskutek badania, zatem nie może stanowić przesłanki uzasadniającej jego wszczęcie (przed badaniem KNF nie ma instrumentów i możliwości stwierdzenia). Co więcej, ustawodawca wyraźnie

odróżnia skutki powzięcia wątpliwości od skutków stwierdzenia naruszenia – o ile powzięcie wątpliwości uzasadnia przeprowadzenie badania, o tyle właśnie stwierdzenie (bądź nie) naruszenia będzie decydowało o tym, kto ma pokryć koszty tego badania. Druga wątpliwość interpretacyjna wskazana w skardze kasacyjnej dotyczy tego, czy na podstawie art. 62d ust. 1-2 możliwe jest zlecenie przez KNF przeprowadzenia badania podmiotowi uprawnionemu do badań sprawozdań finansowych, a nie konkretnie biegłemu rewidentowi. Kwestia ta również nie budzi wątpliwości. Choć rzeczywiście wnioski płynące z wykładni językowej powołanego przepisu mogłyby sugerować ograniczenie uprawnionych do przeprowadzenia badania do biegłego rewidenta, to wykładnia funkcjonalna nie pozostawia wątpliwości, że w ten sposób wskazano specjalizację biegłego – w przypadku dużych podmiotów, jakim np. jest K., badanie przez jedną osobę byłoby długotrwałe, o ile w ogóle możliwe, więc zasadne jest zlecenie go wieloosobowemu podmiotowi spełniającemu standardy biegłego rewidenta.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.